

Inauguracyjne posiedzenie Rady Dialogu Społecznego Wypracujemy dobre rozwiązania dla Polski

– Nie ma tu panów – mówiła, nawiązując do „Krótkiej rozprawy między trzema osobami: Panem, Wójtem i Płabanem” Mikołaja Reja, Elżbieta Rafalska, minister rodziny, pracy i polityki społecznej, podczas inauguracyjnego posiedzenia Rady Dialogu Społecznego. – Wszyscy jesteśmy partnerami w tym dialogu.

Rada Dialogu Społecznego, która zebrała się na swym pierwszym posiedzeniu plenarnym 14 grudnia, to organ państwowy, który nie tylko zastąpił skompromitowaną komisję trójstronną. Kompetencje rady są szersze, ma znacznie większe znaczenie, a przede wszystkim strony dialogu prowadzonego na tym forum – pracownicy, pracodawcy i rząd – są równorzędnymi partnerami. O znaczeniu Rady świadczy m.in. to, że na jej pierwsze posiedzenie przybyła premier Beata Szydło oraz marszałkowie Sejmu i Senatu – Marek Kuchciński i Stanisław Karczewski.

Szef Solidarności i przewodniczący Rady Dialogu Społecznego Piotr Duda wyraził nadzieję, że dialog wróci na normalne tory i związki zawodowe nie będą już musiały wyprowadzać ludzi na ulicę, bo problemy będą rozwiązywane przy stole negocjacyjnym. – Jestem przekonany, że dialog społeczny ruszy z kopyta, że ruszy dialog branżowy i systemowy. Że RDS nie stanie się forum, na którym będziemy tylko informowani o tym, co ma zamiar robić rząd – mówił.



Hołd ofiarom i wstyd za III RP

Przedstawiciele najwyższych władz państwowych i związkowcy „S” oddali hołd ofiarom Grudnia '70. Przewodniczący NSZZ Solidarność Piotr Duda zapewniał, że zostanie wypełniony testament stoczniowców, którzy zginęli na ulicach Gdańska, Gdyni, Szczecina i Elbląga. Prezydent Andrzej Duda powiedział, że jest mu wstyd za III RP, która nie umiała skazać sprawców grudniowej zbrodni, a w której komunistycznych bandytów nazywano ludźmi honoru.

W numerze relacje z uroczystości 45. Rocznicy Grudnia 1970 roku w Gdańsku, Gdyni i Szczecinie.

Wypełnić testament poległych górników

W Katowicach odbyły się uroczystości upamiętniające ofiary pacyfikacji kopalni „Wujek” sprzed 34 lat. Premier Beata Szydło zapewniła, że testament poległych górników zostanie wypełniony.



Waldemar Rusakiewicz nowym szefem gorzowskiej „S”

– Postaram się nie zawieść i pracować całym sercem na rzecz naszej Solidarności – powiedział chwilę po wyborze nowy przewodniczący Zarządu Regionu Gorzów Wielkopolski Waldemar Rusakiewicz. Na dotychczasowego wiceszefa regionu zgłoszono 51 delegatów. Jego konkurenta – Gabriela Fajfiera ze szpitala wojewódzkiego – poparty 23 osoby. Bez głosu sprzeciwu wybrano delegata na Krajowy Zjazd Delegatów – Jarosława Porwicha, dotychczasowego szefa regionu, który po październikowych wyborach został posłem na sejm RP.

Stałe felietony zamieszczają:



Ponad regułami

Trudno rozstać się z władzą i jej apażami – pisze Mieczysław Gil. – Wszystko było już poukładane jak trzeba. Lukę dla siebie i swojego środowiska dostrzegł długoletni bliski współpracownik Leszka Balcerowicza, Ryszard Petru. Role zostały rozpisane. Może uda się, wzorem Kijowa, zrobić warszawski Majdan? Zadania wyprowadzania ludzi na ulicę podjął się 47-letni informatyk, niepracujący, obecnie na utrzymaniu żony – podają media. „Policzmy się” – zaproponował swego czasu Donald Tusk i dzisiaj znów jest to na czasie. W pierwszą sobotę wyszło b. dobrze. Pomocną dłoń wyciągnął stołeczny Ratusz. Podrasował frekwencję do granic śmieszności. Ale i ten gest wydał się Kijowskiemu zbyt skromny. Ogłosił, że zorganizowana przez niego manifestacja zgromadziła... 70 tys. osób. Niech mówi co chce, byleby tylko krytykował PiS... Podobna reguła odnosi się do Lecha Wałęsy, który w 45. rocznicę wydarzeń ogłosił się przywódcą gdańskiego Grudnia '70 r.! Już „lepszy” wynik zrobiła Henryka Krzywonos, którą lewicowa Krytyka Literacka, PO i Andrzej Wajda zaledwie po 30 latach (a nie 45!) namaścili na ikonę robotniczych protestów na Wybrzeżu.



Jan Pietrzak



Marek Jan Chodakiewicz



Paweł Janowski



Rafał Górski



Marek Lewandowski



Cezary Krysztopa



Stanisław Żaryn



Ryszard Bugaj

§ Porad prawnych udzielają eksperci związkowi. W tym wydaniu TS następujące tematy: zwolnienia grupowe w zakładzie pracy a nie u pracodawcy, równoważny system czasu pracy, powitaj Sylwestra zdrowo i bezpiecznie.

Czas wielkich zmian, czyli sukcesy i porażki 2015 roku

Rok 2015 zapamiętamy jako przełomowy. Po ośmiu latach psucia państwa przez koalicję PO-PSL stało się to, co wielu uważało już za niemożliwe – obóz niepodległościowy zwyciężył zarówno w wyborach prezydenckich, jak i parlamentarnych. To zarazem wielkie zwycięstwo Solidarności od lat walczącej z niszczącymi kraj patologiami i domagającej się realizacji obywatelskich projektów.



Polska demokracja nie jest zagrożona

– Nie zgadzamy się, by ktoś bezcześcił nasz hołd, jaki od 12 lat składamy wszystkim bohaterom Solidarności w projekcie multimedialnym „Drogi do wolności” – podkreślają Marta Cugier i Grzegorz Stróżniak z zespołu Lombard w rozmowie z Izą Kozłowską.

Zbrodnicze umysły

W postawie do „Imienia róży” Umberto Eco pisał, że powieść kryminalna fascynuje nie dlatego, że obserwujemy triumf sprawiedliwości, ale ponieważ jest historią „domyśłów w stanie czystym”. Główne pytanie tego gatunku, podobnie jak w filozofii i w psychoanalizie, brzmi: „Kto zawinił?”. Chodzi zatem o obcowanie z tajemnicą, o błądzenie w jej labiryncie, o próby jej odsłonięcia. W przypadku seryjnych zabójców tajemnica zostaje spotęgowana do tego stopnia, że budząc grozę, wywołuje jednocześnie fascynację. Twórcy kryminałów i thrillerów nie tylko ukazują najmroczniejsze zakamarki ludzkiego wnętrza, ale i dostarczają odbiorcom swoście rozumianej rozrywki.

Widz często zapomina, iż fikcja ma korzenie w prozaicznej rzeczywistości – ludzkiej krzywdzie, strachu i cierpieniu.

„Czerwony pająk”, fabularny debiut znanego dokumentalisty Marcina Kosałki („Takiego pięknego syna urodziłam”), wiąże się z postaciami polskich, ściślej peerelowskich morderców seryjnych.



Ponadto w każdym numerze oprócz tematyki związkowej i społecznej: gospodarka, historia, kultura, sport, krzyżówka i wiele więcej...



Wypracujemy dobre rozwiązania dla Polski

W poniedziałek 14 grudnia w Warszawie odbyło się pierwsze posiedzenie plenarne Rady Dialogu Społecznego. Na posiedzeniu obecna była premier Beata Szydło, marszałkowie Sejmu i Senatu oraz ministrowie – m.in. skarbu, zdrowia, edukacji i spraw wewnętrznych. Był też b. minister pracy Władysław Kosiniak-Kamysz. Powstanie RDS to także jego zasługa, co było podczas obrad wielokrotnie podkreślane.

Piotr Duda przypomniał na wstępie o zawieszeniu prac w Trójstronnej Komisji przez związki zawodowe i licznych protestach ulicznych, które następnie miały miejsce. Zaznaczył, że nikt wówczas nie mówił o łamaniu Konstytucji przez stronę rządową, choć np. łamanie jej art. 20 mówiącego o dialogu społecznym było oczywiste. Wyraził nadzieję, że takie uliczne marsze związków zawodowych nie będą już potrzebne, ponieważ rozpoczniemy nowy etap dialogu przy – stole negocjacyjnym. Jak powiedział, wierzymy, że RDS nie będzie już tylko pocztą przy-

mującą rządowe informacje, ale miejscem faktycznej debaty dla dobra obywateli i Państwa. Mówił o potrzebie jak najszybszego uruchomienia dialogu branżowego i systemowego, do którego powołana jest Rada.

– Jestem przekonany, że dialog społeczny ruszy z koperta, że RDS nie stanie się forum, na którym będziemy tylko informowani o tym, co ma zamiar robić rząd – mówił przewodniczący „S”.

Premier Beata Szydło mówiła, że Polacy chcą dialogu i że na taki dialog sobie zasłużyli. Dodała, że dobrze, iż nowa ustawa o RDS zaprasza wszystkich do stołu roz-

mów, ale istotne jest teraz, by umieć z tego zaproszenia skorzystać, żeby przyjęte uzgodnienia były wprowadzane w życie. Podkreśliła, że rząd jest gotowy na krytykę swoich działań i chce z niej korzystać, chce wsłuchiwać się w dyskusję partnerów społecznych. Przypomniała, że rząd umówił się z obywatelami na konkretne zmiany dotyczące np. wynagrodzeń czy rynku pracy i o tym chce w dialogu rozmawiać.

– Wierzę w to głęboko, że tutaj będą się wykuwały najlepsze programy i projekty dla polskich przedsiębiorców, polskich pracowników

i polskiej gospodarki. Wierzę w to głęboko, że wspólnie trzy strony – strona społeczna, strona pracodawców i strona rządowa – wypracują dużo dobrych rozwiązań dla Polek i Polaków – mówiła.

Marszałek Sejmu Marek Kuchciński zauważył, że istnieje powszechne oczekiwanie, że także parlament zaangażuje się w dialog społeczny. Poinformował, że już zalecił, by komisje sejmowe częściej spotykały się z partnerami i członkami RDS.

– Sejm jest do państwa dyspozycji – zadeklarował. Mówił też, że w parlamencie znacznie wzrośnie rola konsultacji społecznych.

Marszałek Senatu Stanisław Karczewski podkreślił z kolei, że rozpoczęcie prac Rady Dialogu Społecznego jest dowodem, że w Polsce jest dialog i jest demokracja. Dziś zostaje wznowiony, jako dialog trójstronny i wypracowane w nim rozwiązania z pewnością będą dowodem na dbałość o interesy Polski i Polaków. Pogratulował członkom Rady entuzjazmu i zapału do pracy.

Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej oraz wiceprzewodnicząca RDS Elżbieta Rafalska zadeklarowała, że liczy na prawdziwy dialog, na debaty, ale także na dzielenie się odpowiedzialnością, doświadczeniem partnerów i ich wiedzą. – Mam nadzieję, że w Radzie będą wnoszone dobre pomysły, które nie będą odrzucane tylko dlatego, że wniosła je nie ta strona, która jest akurat właściwa – powie- ➔

► działa. Podkreśliła znaczenie zasad: równowagi stron, kompromisu, zaufania, które muszą przyświecać dialogowi.

W dalszej kolejności krótkie wystąpienia wygłosili szefowie organizacji wchodzących w skład RDS: prezydent Konfederacji Lewiatan Henryka Bochniarz, przewodniczący OPZZ Jan Guz, Prezydent Pracodawców RP Andrzej Malinowski, członek prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Henryk Nakonieczny, wiceprezes BCC Wojciech Warski, wiceprzewodniczący FZZ Stanisław Stolorz, prezes ZRP Jerzy Bartnik.

Priorytety związku do dialogu przedstawił Henryk Nakonieczny, członek RDS oraz członek prezydium KK i szef działu eksperckiego KK.

W obszarze zmian w prawie koalicji tematami do dialogu ma być prawo do tworzenia i wstępowania do związków zawodowych dla osób samozatrudnionych, zmiany reprezentatywności związków zawodowych, kompetencji związków reprezentowanych i nierепrezentowanych, zmiany w prawie do rokowań zbiorowych zgodnie z propozycją związków zawodowych i rozszerzenie prawa do zawierania układu zbiorowego pracy dla członków korpusu służby cywilnej.

Kolejny obszar wymieniony przez szefa działu eksperckiego KK, to obszar ubezpieczeń społecznych. Tu przede wszystkim należy rozmawiać o obniżeniu wieku emerytalnego, uchyleniu wygaszania eme-

rytur pomostowych, zmianie waloryzacji najniższych świadczeń emerytalno-rolniczych i zapewnieniu wszystkim zatrudnionym porównywanej ochrony społecznej, socjalnej i prawnej. Należy również spróbować od nowa zdefiniować temat polskiego systemu zabezpieczenia społecznego.



Następnym tematem jest prawo pracy. Tu należy podjąć dyskusję m.in. na temat wprowadzenia zasady bezwzględnego zawierania pisemnej umowy o pracę przed przystąpieniem do pracy oraz sprawdzenie nakazu zmiany umowy cywilnoprawnej na umowę o pracę; jeżeli taka umowa ma znamiona należytego wykonania.

W obszarze rynku pracy związek chce rozmawiać o zmianach w prawie zamówień publicznych oraz zmianach w prawie zatrudniania pracowników tymczasowych. Chce również podjąć temat odmrożenia wysokości odpisów na zakładowy fundusz świadczeń

socjalnych, uchwalenia ustawy o zmianie ustawy z dnia 2 października 2002 roku o minimalnym wynagrodzeniu za pracę, autorstwa NSZZ „S” oraz wprowadzenia minimalnej płacy godzinowej.

Ostatnią kwestią są finanse. Tu należy m.in. pilnie obniżyć stawkę podatku VAT,

obniżyć obciążenia podatkiem dochodowym, urealnić wolną kwotę od podatków i zryczałtowanych oraz utworzyć nowy próg dochodowy i stawkę podatkową dla podatku dochodowego od osób fizycznych o niskich dochodach.

W drugiej części posiedzenia plenarnego podjęto tematy merytoryczne. Na początek jednogłośnie przyjęto uchwały w sprawach: liczby przedstawicieli organizacji w RDS, kolejności przewodniczenia Radzie, regulaminu Rady i jej Biura, powołania stałych zespołów problemowych oraz zespołu doradczego ds. zamówień publicznych.

Następnie przedstawiciel

Konfederacji Lewiatan omówił problematykę zamówień publicznych, wskazując niezbędny zakres nowelizacji przepisów w tym zakresie. Kolejnym punktem było odniesienie się w dyskusji do opinii NSZZ „Solidarność” w sprawie zgodności z Konstytucją rozporządzenia ministra zdrowia z 8 września 2015 r. w sprawie ogólnych warunków umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej; potrzeby reformy edukacji i dialogu w tym zakresie; konieczności wykorzystania środków unijnych do końca bieżącego roku.

Przed posiedzeniem plenarnym odbyło się Prezydium RDS, podczas którego zdecydowano m.in. o niepowoływaniu zespołu doradczego ds. ochrony zdrowia. Ustalono także, iż wszelkie sprawy merytoryczne będą najpierw kierowane do zespołów problemowych, a dopiero potem do prezydium i do Rady. Droga ta będzie mogła być skrócona jedynie w wypadkach nadzwyczajnych, w sprawach niecierpiących zwłoki. Członkowie prezydium omówili wnioski związane z ustawami o zamówieniach publicznych, swobodzie działalności gospodarczej, zmianach w emeryturach, o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci, minimalnym wynagrodzeniu. Uzgodniono, że będą one przedmiotem dyskusji w odpowiednich zespołach problemowych RDS.

Ewa Zarzycka, „Tygodnik Solidarność”
Anna Grabowska, FZZ
Agata Panas

Obchody 34. rocznicy tragedii w kopalni Wujek

Rodziny pomordowanych górników, przedstawiciele władz państwowych i samorządowych oraz reprezentanci krajowych i regionalnych struktur NSZZ Solidarność wzięli udział w obchodach 34. rocznicy pacyfikacji kopalni Wujek. 16 grudnia 1981 roku w tej katowickiej kopalni od milicyjnych kul zginęło 9 górników, a kilkudziesięciu zostało rannych.

W uroczystościach przed Krzyżem-Pomnikiem przy kopalni Wujek uczestniczyła premier Beata Szydło. – Tutaj na Wujku strzelano do robotników, bo władza się bała, nie potrafiła ustąpić, nie potrafiła rozmawiać. Własne przywileje, własne profity były ponad dobro obywateli, ponad ich życie. Ale znaleźli się wówczas ludzie, którzy powiedzieli: „nie”, którzy powiedzieli, że ponad wszystko kochają swoją Ojczyznę i chcą, żeby była wolna i by wolni byli jej obywatele. Dzisiaj ich tutaj wspominamy – powiedziała premier Beata Szydło.

Podkreśliła, że poza wspomnieniem poległych, potrzebna jest też refleksja na tym, czy ideały Solidarności, za które



wówczas oddali życie górnicy, nie zostały zagubione. – Dzisiaj dużo mówi się o demokracji, ale najgłośniejsi o demokracji krzyczą dzisiaj ci, którzy nie dostrzegają tego, że demokracja to znaczy liczenie się ze zdaniem każdego obywatela, bez względu na to, kim jest, gdzie

żyje i jak mu się wiedzie – mówiła premier Szydło. – Z pełną determinacją będę bronić tego, żeby elitą Polski byli zwykli obywatele. Nie grupy, które walczą o swoje przywileje, ale zwykli obywatele, bo Polska jest tego warta, bo Polacy są tego warci, bo górnicy którzy zginęli na Wujku, za to od-

Andrzej Duda wskazał w liście, że zbrodnia w kopalni Wujek nigdy nie została należycie ukarana, a sądy mimo trwających wiele lat procesów skazały tylko niewielkich bezpośrednich sprawców masakry. „W tym miejscu, miejscu popełnionej bezkarnie zbrodni, nie sposób wątpić w potrzebę i konieczność naprawy Rzeczypospolitej. Niechaj pamięć o górnikach poległych w kopalni Wujek będzie dla nas zobowiązaniem, by zmieniać Polskę na lepsze” – napisał prezydent.

Tadeusz Majchrowicz, wiceprzewodniczący Komisji Krajowej NSZZ Solidarność podkreślił w swoim przemówieniu potrzebę zadośćuczynienia poszkodowanym w wyniku pacyfikacji kopalni Wujek. – Już tylko boski sąd został tym, którzy kierowali akcją 16 grudnia 1981 roku. 34 lata od tamtych wydarzeń, nie doczekaliśmy się, aby rodziny pomordowanych, a także liczni ranni otrzymali choćby skromne zadośćuczynienie – zaznaczył Majchrowicz.

Więcej na www.solidarnosc Katowice.pl

Uroczystości w Bazylice św. Brygidy i na placu Solidarności

Ofiara Grudnia 1970 nie poszła na marne

– Czy jesteśmy wierni ideałom, za które stoczniowcy oddali życie? Mamy i chleb, i wolność, i nową Polskę, ale czy szanujemy to? – pytał, nawiązując do słów „Ballady o Janku Wiśniewskim”, biskup Zbigniew Zieliński podczas homilii wygłoszonej w Bazylice św. Brygidy. Uroczystą mszę świętą 16 grudnia w 45 rocznicę zbrodni Grudnia '70 koncelebrowało trzech biskupów gdańskich: metropolita abp Sławo Leszek Głódź oraz biskupi pomocniczy Zbigniew Zieliński i Wiesław Szlachetka.

Bratobójcza zbrodnia – Odwołujemy się do miłosierdzia, ale jeszcze bardziej podkreślić musimy tu, w tej

chwili modlitwy i prawdy, że miłosierdzie nie jest ślepa, przymykającą na wiele ważnych spraw temidą. Jest przy-



czynkiem do jeszcze szerszego otwarcia naszych oczu na prawdę i budowania na niej teraźniejszości i przyszłości –

mówił w homilii bp Zieliński, który przypomniał wydarzenia z grudnia 1970 roku, opierając się także na własnych wspo- ▶

► mnieniach oraz przekazuje obecnym przez lata w jego rodzinie. – Idźmy zatem za radą proroka Izajasza do Pana, który sprawia pomyślność. Wołajmy: „Niebiosy wysączcie z góry sprawiedliwość i niech obłoki z deszczem ją wyleją. Niechaj ziemia się otworzy. Niechaj zbawienie wyda owoc i razem wszędzie sprawiedliwość”. W tym niezwykle ważnym adwentowym czasie Roku Miłosierdzia, świadomi naszych braków i zaniedbań wobec Boga i braci,

również tych, których dzisiaj przywołujemy w pamięci, przyjmijmy pełne miłosierdzia Boże nawoływanie: „Nawróćcie się do mnie, by się zbawić” – apelował biskup Zieliński.

Do rozpoczętego niedawno w Kościele katolickim Świętego Roku Miłosierdzia odwołał się także w słowie wprowadzającym do mszy św. metropolita gdański. Arcybiskup Sławoj Leszek Głódź porównał wydarzenia z grudnia 1970 roku do biblijnej bratobójczej zbrodni

ni Kaina na Ablu. Metropolita gdański zaapelował jednak o miłosierdzie w poświęconym tej Bożej łasce roku.

We mszy św. w Bazylice św. Brygidy uczestniczyli związkowcy, rodziny ofiar Grudnia '70, przedstawiciele władz, poczty sztandarowe, osoby represjonowane w stanie wojennym, zrzeszone w Stowarzyszeniu „Godność”. Obecni byli m.in. przewodniczący NSZZ „Solidarność” Piotr Duda, przewodniczący ZRG NSZZ „S”

Krzysztof Dośła, były prezydent Lech Wałęsa, marszałek Senatu Stanisław Karczewski, minister w Kancelarii Prezydenta RP Maciej Łopiński, wiceminister kultury i dziedzictwa narodowego Jacek Kurski, nowy wojewoda pomorski Dariusz Drelich, były szef związku poseł Janusz Śniadek, były wiceprzewodniczący „S” Andrzej Gwiazda, przedstawiciele IPN i władz miasta Gdańska.

Więcej na

www.solidarnosc.gda.pl



Prezydent oddał hołd ofiarom Grudnia '70 w Szczecinie

Prezydent Andrzej Duda oraz przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Piotr Duda wzięli udział w uroczystości na placu Solidarności w Szczecinie, w miejscu, w którym 45 lat temu rozegrały się najtragiczniejsze wydarzenia.

– Chylę czoła przed tymi którzy polegli, klękam nad ich mogiłami i łączę się w modlitwie z ich rodzinami – mówił 17 grudnia w Szczecinie prezydent Andrzej Duda, który razem z mieszkańcami miasta uczcił 45. rocznicę masakry robotników w grudniu 1970 roku. – To tutaj, w Szczeci-

nie najpiękniej ukazał się w roku 1970 początek Solidarności, jeszcze jako pewnego zjawiska, idei, która po latach doprowadziła Polskę do wolności.

Andrzej Duda odniósł się także do czasów współczesnych i obecnej kondycji naszego państwa. – Ta wolna

Polska nie potrafiła niestety dokonać dziejowej sprawiedliwości i ukarać katów – mówił. – Za to potrafiła ich chować z honorami kiedy odeszli. Choć wcześniej często śmiali się w twarz swoim ofiarom. Czy w takim razie jest Polska sprawiedliwą? Musimy to powiedzieć głośno – trzecia Rzeczpospolita nie zdała egzaminu, bo nie potrafiła zaprowadzić sprawiedliwości i oddać jej pokrzywdzonym.

Prezydent i przewodniczący Komisji Krajowej podpisali się także pod Szczecińską

Deklaracją Grudniową – dokumentem, stworzonym specjalnie z okazji tegorocznego jubileuszu, który oddaje hołd ofiarom i przywołuje wartości przyswiczające protestującym w roku 1970. Wcześniej pod Deklaracją podpisywali się szczecinianie. Po złożeniu podpisu prezydent symbolicznie wmurował dokument razem z urną z ziemią miejsc, w których 45 lat temu polegli zabici, pod Tablicą Pamięci i odsłonił ją w towarzystwie poszkodowanych uczestników grudniowego zrywu: Waldemara Brygmana i Teresy Dowłasz. Na zakończenie uroczystości uczestnicy złożyli kwiaty pod pomnikiem Anioł Wolności.

Wcześniej szczecinianie modlili się za ofiary grudniowej masakry podczas mszy świętej pod przewodnictwem arcybiskupa Andrzeja Dzięgi w szczecińskiej katedrze. Następnie przenieśli się przed bramę Stoczni Szczecińskiej, gdzie przy tablicy Pamięci Ofiar Grudnia '70 głos zabrał przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego.

Więcej na:

solidarnosc.szczecin.pl